

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 56.427

Wyd. A

Cena 59 gr

Nr 99 (3068) — Rzeszów, piątek 24 kwietnia 1959 r.

W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego

KC PZPR tow. ZENON KLISZKO

Zasadnicze zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej po III Zjeździe - tematem obrad Plenum KW PZPR

II Wojewódzka Konferencja ZMS dokonana wyboru nowych władz

(Inf. wł.) Drugi dzień obrad Wojewódzkiej Konferencji ZMS rozpoczął się dość wcześnie, bo o godzinie 8 rano. Toczyła się w nim w dalszym ciągu dyskusja nad referatem Komitetu Wojewódzkiego ZMS.

Udział w niej wzięli: Zbigniew Łukasiewicz, Jan Fieda, Zofia Sokoluk, Edward, Dreszczyk, Kazimierz Gontarz, Leokadia Gnatówna, Witold Swidrak, Jan Sadecski, Stanisław Włodkiewicz, Eugeniusz Liszcz, Irena Swornik i Adam Bartoszewicz. Z zaproszonych gości przemawiali: przedstawicielka LK — K. Grodzicka, kier. wydz. kult. Prez. WRN L. Czepik i przedstawiciel Kuratorium F. Urban.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos sekretarz KC ZMS Jerzy Terej. Podkreślił on poważne osiągnięcia i dorobek rzeszowskiej organizacji ZMS w okresie od I do II Konferencji Wojewódzkiej, jej rozwój i konsolidację. W porównaniu z tamtym początkowym okresem działania ZMS dokonany został duży postęp, organizacja wzmocniła się ideowo, wzrosła liczebnie. Jest jednak to jeszcze za mało w stosunku do jej potrzeb.

Aby ZMS mógł godnie wykonać zadania jakie wypływa z uchwał III Zjazdu PZPR konieczne jest poważne zwiększenie wpływu organizacji na młodzież, szersze niż dotąd reprezentowanie interesów młodzieży oraz większy udział w dziele kształtowania jej ideowego oblicza. Mówca wyraził przekonanie, że

z rzeszowska organizacja ZMS odegra w dalszym ciągu poważną rolę we wszystkich poczynaniach Związku. W godzinach popołudniowych konferencja dokonała wyboru nowych władz wojewódzkich ZMS. W skład KW weszło 49 osób. Wybrano 5-osobową komisję rewizyjną i 7-osobowy Woj. Sąd Koleżeńcki.

I sekretarzem KW ZMS został EDWARD ROKICKI, II sekretarzem — MIECZYSLAW SIWIEC. Poza tym w skład sekretariatu KW weszli: Stanisław Blok, Bronisław Dragan, Zdzisław Kiejar, Kazimierz Lewicki, Stanisław Mazur, Tadeusz Młynarski i Jakub Stalica. Przewodniczącym Woj. Sadu Koleżeńckiego został T. Młynarski, a Komisji Rewizyjnej Fr. Karp.

Konferencję zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos sekretarz KC ZMS Jerzy Terej. Podkreślił on poważne osiągnięcia i dorobek rzeszowskiej organizacji ZMS w okresie od I do II Konferencji Wojewódzkiej, jej rozwój i konsolidację. W porównaniu z tamtym początkowym okresem działania ZMS dokonany został duży postęp, organizacja wzmocniła się ideowo, wzrosła liczebnie. Jest jednak to jeszcze za mało w stosunku do jej potrzeb.

Nie znaleziono pojemnika „Discoverera - II”

OSLO (PAP) W regionie Spitsbergenu zaniechano w śróde poszukiwań pojemnika z amerykańskiego sztucznego satelity „Discoverer - II”. Akcja zakończyła się niepowodzeniem. 80-kilogramowy pojemnik zawierający aparaturę naukową odłączył się od „Discoverera” 15 kwietnia i spadł przypuszczalnie gdzieś koło Spitsbergenu.

V Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP) Wczoraj o godzinie 10 pod przewodnictwem I. Logi-Sowińskiego rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady V Plenum CRZZ. Porządek obrad przewiduje rozpatrzenie podstawowych problemów bhp oraz ocene realizacji czynów produkcyjnych, podejmowanych przez załogi na cześć III Zjazdu PZPR. Plenum ustali również zadania związków zawodowych w rozwijaniu współzawodnictwa pracy.

Na wstępie obrad sekretarz CRZZ — Wit Hanke wygłosił referat na temat oceny stanu bhp w zakładach pracy oraz dalszych zadań ruchu zawodowego zmierzających do sys



Wojskowa delegacja ChRL przybywa dziś do Polski

WARSZAWA (PAP) 24 bm. na zaproszenie ministra obrony narodowej PRL przybywa do Polski wojskowa delegacja dobrej woli Chińskiej Republiki Ludowej z wicepremierem, ministrem obrony narodowej marszałkiem PENG TEH-HUAI na czele (na zdjęciu).

CIEKAWOSTKI

PODZIEMNE KANAŁY NA CYPRZE
LONDYN (PAP) Ukazujący się w Nicosii dziennik „Ethniki” podał wiadomość, że mniej więcej przez środek Cypru ciągną się dwa naturalne kanały podziemne. Biorą one swój początek w morzu po jednej stronie wyspy i wpadają do morza — po drugiej stronie.

DNIA

DRUGA OPERACJA PRZESZCZEPANIA GŁOWY PSA
MOSKWA (PAP) Sześć laboratorium przeszczepiania organów, M. W. Demichow, dokonał w środę, w obecności chirurga amerykańskiego dr. Blaira Rogersa, drugiej operacji przeszczepienia głowy psa.

PRZEPLYNAŁ 256 KILOMETRÓW
NOWY JORK (PAP) Louis Lourdais, 37-letni Kanadyjczyk pochodzenia francuskiego przepłynął 256 kilometrów cdcinek drogi wodnej z Montrealu do Quebecu. Wytrzymał pływając w piątek 17 bm. po czterech dniach dotarł do celu.

tematycznej poprawy warunków pracy. Po referacie wywiązała się dyskusja.

Komunikat KW MO w Rzeszowie

W związku z komunikatem Prokuratury Wojewódzkiej dla miasta stołecznego Warszawy w sprawie zgłaszania informacji dotyczących odwarowanych przez raty głośnych morderców „Bogdana Flaszki” i „Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie” podaje, że osoby z terenu województwa rzeszowskiego, posiadające tego rodzaju informacje proszone są o zgłaszanie się osobście do Komendy Wojewódzkiej w Rzeszowie ul. Dąbrowskiej, pokój nr 26, telefon wewnętrzny 320 (centrala 2091) lub telefon miejski nr 45-27.

Zgłoszenia osobiste przyjmują również wszystkie jednostki MO na terenie województwa.

Jednostki MO zapewniają osobom zgłaszającym się pełną dyskrecję.

Przypomina się, że za udzielenie informacji, która przyczyni się do ustalenia winnych sprawców morderstwa została wyznaczona nagroda w rumie 100.000 złotych.

Zawiadamia się, że głośno sprawców morderstwa, które należy rozpoznać są nadawane w audycjach Polskiego Radia przy dniennikach w następujących terminach:
w dniu 24. IV. 1959 r. godz. 7.00 w programie I
w dniu 24. IV. 1959 r. godz. 20.25 w programie II
w dniu 25. IV. 1959 r. godz. 7.00 w programie I
w dniu 25. IV. 1959 r. godz. 20.00 w programie II
w dniu 26. IV. 1959 r. godz. 19.00 w programie I
w dniu 26. IV. 1959 r. godz. 20.00 w programie II

W dniu wczorajszym odbyło się w Rzeszowie plenum KW PZPR. W plenum udział wzięli zastępcy członków KC Stanisław Tkaczow, Edward Szewczyk i Czesław Filipek, członkowie KW oraz zaproszeni goście. W obradach uczestniczył również członek Biura Politycznego, sekretarz KC tow. Zenon Kliszko.

Obradom przewodniczył i referat pt. „Główne kierunki działalności rzeszowskiej organizacji partyjnej po III Zjeździe” wygłosił — Wł. Kruceczek, członek KC, I sekretarz KW PZPR. (Fragmenty referatu podajemy na str. 2).

W dyskusji zabrało głos 13 towarzyszy. M. in. tow. Piotrowski przedstawił szereg przedsięwzięć zmierzających do usprawnienia pracy FUM w Tarnobrzegu, likwidacji marnotrawstwa materiałowego. W zakładzie tym wydajność pracy uzyskana będzie drogą wprowadzenia mechanizacji i usprawnień. Zakład w tej dziedzinie uzyskał pewne rezultaty wyrażające się obniżeniem w I kwartale kosztów własnych o przeszło 200 tys. złotych.

Tow. Haber wysunął cały szereg uwag dotyczących pracy przedsiębiorstw budowlanych. Trudności przedsiębiorstw dodatkowo pogłębia brak współpracy rad narodowych w zakresie przygotowania terenów pod budowę. Akty prawne z tym związane są z reguły niezajmowane w terminie.

Znaczenie współzawodnictwa organizacji pracy i postępu w realizacji planów produkcyjnych omówił tow. P. Błk sekretarz KW PZPR. Starania organizacji partyjnych zmierzają do poprawy jakości produkcji i wyeliminowania braków. Miesiąc maj będzie „miesiącem jakości”. Inicjatywą tym słuszejsza jeśli doświadczenia tego miesiąca będą roziścignięte na następne, na całe lata.

Zadanie rad narodowych w zakresie realizacji planów inwestycyjnych omówił tow. Fr. Kiełbicki — sekretarz Prezydium WRN. Rady mogą wiele zdziałać współpracując z przedsiębiorstwami, którym powierzono wykonanie różnych obiektów. Mówca wskazał na wiele nienormalności np. spółdzielczość pracy zamiast nastawić się na uzupełnienie produkcji przemysłu kluczowego prace tego ostatniego dubluje. Szczególną troską rad narodowych musi być organizowanie pomocy w realizowaniu czynów społecznych zwłaszcza drogowych.

Niech cyfry nikogo nie uspokajają mówił m. in. tow. Dzida, I sekretarz KP w Krośnie. Organizacje partyjne muszą głębiej wnikać w tok

produkcji. Często cyfry obrazujące osiągnięcia kryją olbrzymie rezerwy i liczne niedomagania. Sukcesy nie rzuć uspokajają. Obok spraw ekonomicznych krośnieńska organizacja poświęca wiele uwagi umocnieniu POP na wsi, kierując do pracy w wiejskich POP doświadczony aktyw robotniczy.

Trudności tarnobrzęskiego przedsiębiorstwa budowlanego omówione zostały przez tow. Greczyło. Na trudności składa się zarówno brak potrzebnej kadry jak i brak odpowiedniego usprzętowania i materiałów budowlanych. Trudności te dzięki ofiarnej postawie załóg robotniczych są pokonywane. Ambicją pracowników tego przedsiębiorstwa jest terminowe oddanie do użytku obiektów przemysłowych.

Tow. Cichocki sekretarz KW WSK Mielec wiele uwagi poświęca organizacji przedsiębiorstwa, począwszy od pojedynczego stanowiska roboczego. Fotografia dnia wykazała, że w mieleckiej WSK wielu robotników marnotrawi bezczynnie około 15 proc. 8-godzinnego dnia pracy. Zwiększenie wydajności pracy znajduje się w centrum uwagi POP.

Brak kadry fachowców jest ciągle hamulcem rozwoju produkcji rolnej. Jak mówił tow. Pyrcak, I sekretarz KP w pow. przoswolskim, i agronom przy pada na 1.500 gospodarstw rolnych. W tej dziedzinie mino licznym zapowiedzi niewiele się zmieniło, fachowcy nadal trzymają się biurów i nie docierają do producentów. Mówca omówił również rolę i znaczenie kółek rolniczych. Sprawami wsi i samorządem rolnym zajął się ponadto tow. Jurusik, I sekretarz KP z Lubaczowa, a sytuację i zamierzenia PGR omówił tow. Szmażała, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu PGR. Następnie tow. Rak, kier. Wydz. Ekonomicznego KW przedstawił sytuację w wielu dziedzinach a zwłaszcza w przemyśle terenowym i spółdzielczości pracy.

Na zakończenie obrad wygłosił przemówienie członek Biura Politycznego, sekretarz KC tow. Zenon Kliszko.

Na wstępie swego przemówienia tow. Kliszko stwierdził, że III Zjazd zamknął nielatwy okres w życiu i rozwoju partii. W całej rozciągłości zaakceptował on linię partii przyjętą na VIII Plenum a rozwiniętą na kolejnych Plenumach KC. III Zjazd uchwalił również wytyczne rozwoju gospodarki narodowej, wykonanie których będzie decydującym krokiem w budownictwie socjalizmu w naszym kraju. Zadania uchwalone na III Zjeździe są — podkreślił tow. Kliszko — podległe trudnym. Wykonać mo

że je silna, skonsolidowana partia — taka jak nasza partia. Najważniejszą sprawą jest więc ciągle zastanawiać się jak doskonalić metody i formy pracy partyjnej, które zabezpieczą realizację wytyczonych zadań. Dobrze jest — podkreślił mówca, że towarzysze dostrzegają najważniejsze ogniwo pracy — podstawową organizację partyjną. Od jakości pracy podstawowych organizacji partyjnych w dużym stopniu a w pewnym sensie decydującym zależy będzie wykonanie przyjętych zadań.

Główną treścią pracy POP są sprawy produkcyjne. Te główne zadania powinny i muszą realizować organizacje partyjne poprzez samorząd robotniczy. W dalszej kolejności tow. Kliszko zwrócił uwagę, że często jeszcze niedoceniana jest rola i funkcja samorządu robotniczego i stąd też wynika słaba nieraz aktywność Konferencji Samorządu Robotniczego.

Należy zwracać uwagę na potrzebę odpowiedniego przygotowania Konferencji, wczesniejszego zapoznawania ich uczestników z materiałami. Włączenie załóg do współdziałania w zarządzaniu zakładem jest sprawą jedną z najważniejszych. Tow. Kliszko mówił w oparciu o wypowiedzi w dyskusji o wielkich rezerwach produkcyjnych, jakie tkwią w naszych zakładach.

Dłuższe zatrzymał się mówca nad zadaniami w dziedzinie rolnictwa. Jedną z głównych spraw na wsi staje się zagadnienie kółek rolniczych. Mogą one dokonać wiele w dziedzinie wzrostu produkcji rolnej jeśli będą organizacją skuwającą większość chłopów jeśli będą należycie pracować. Sprawy kółek rolniczych są w centrum uwagi kierownictwa partii, muszą być w centrum uwagi wszystkich instancji i organizacji partyjnych. By kierunek ich pracy był prawidłowy i odgrywały one wyznaczoną im rolę, potrzebna jest tu duża aktywność członków partii i współdziałanie z ZSL-owcami. Dobrze że towarzysze poświęcają uwagę umacnianiu i rozwojowi organizacji partyjnych na wsi oraz likwidacji tzw. białych plam.

Na zakończenie swojego przemówienia tow. Kliszko powiedział, iż przyjęty na Plenum KW start i kierunek działania po III Zjeździe jest słuszny i na pewno przyniesie wojewódzkiej organizacji partyjnej dobre rezultaty.

Plenum przyjęło uchwałę na kreślącą główne kierunki działalności pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej po III Zjeździe PZPR.

Polarnicy radzieccy o swych badaniach w Antarktyce i Arktyce

MOSKWA (PAP) W środę najwybitniejsi polarnicy radzieccy opowiedzieli w Moskwie o swych ostatnich badaniach naukowych w Arktyce i Antarktyce. EUGENIUSZ TOLSTIKOW, kierownik trzeciej radzieckiej ekspedycji antarktycznej, oświadczył, iż podległe mu zespoły badawcze wykonały zadania przewidziane programem prac Międzynarodowego Roku Geofizycznego. Pomiar naukowe prowadzone w Antarktyce w 6 bazach. Pracowano w bardzo trudnych warunkach, przy temperaturze spadającej często poniżej minus 80 stopni C. Prace naukowe prowadzone na lodzie i w powietrzu, korzystając z pomocy samolotów i ciągników.

Jednym z głównych celów wypraw w głąb Antarktydy było stwierdzenie czy pod przykrywającą ją gigantyczną czaszą lodową znajduje się archipeląg wysp, czy też stały ląd. Tolstikow pokazał dziennikarzom szkie przekroju pokrywy lodowej na Antarktydzie, z którego wynika, iż jest ona kontynentem. Poważnymi sukcesami mogą się poszczycić polarnicy, którzy prowadzili badania z samolotów. Radzieccy lotnicy polarni dokonali wielu rejsów badawczych i odkryli tam nowe łańcuchy górskie. Nie potwierdzono natomiast istnienia innego łańcucha górskiego, który dotąd oznaczano na mapach. Tolstikow wiele mówił o przyjaznej współpracy uczo-

nych radzieckich z polarnikami innych państw. Odpowiadając na pytanie jednego z korespondentów oświadczył, że pobyt grupy polskich badaczy na Antarktydzie pozostawił u członków jego ekspedycji jak najmilsze wspomnienia. „Rozstaliśmy się jak prawdziwi przyjaciele” — dodał uczony. Kierownik ostatniej zmiany pracującej na dryfującej stacji „Biegun Północny” 7° N. BIELOW mówił o pracach badawczych w Arktyce. Oświadczył on, że pracując od 5 lat w centralnym basenie arktycznym dwie radzieckie stacje dryfujące przebyły łącznie 26 tys. km i dokonały 6 tys. pomiarów głębokości. Obecnie pracuje w Arktyce II ekspedycja lotnictwa polarnego.

GLÓWNE KIERUNKI DZIAŁANIA rzeszowskiej organizacji partyjnej po III Zjeździe

Fragmenty referatu wygłoszonego na Plenum KW PZPR w Rzeszowie w dniu 23 bm.

przez I sekretarza tow. Wł. Kruczka

Sprzyjający klimat polityczny, jaki w partii i społeczeństwie wywołał III Zjazd stwarza w naszej codziennej pracy partyjnej jeszcze lepsze możliwości dla rozwijania szerokiej, przemysłowej i systematycznej działalności politycznej i gospodarczej.

Partia wyszła ze Zjazdu skonsolidowana, wzmocniona, jednolita, gotowa do działania poprzez program aktywizacji całego społeczeństwa, który uchwalili.

Obrazy III Zjazdu były wyrazem słusznosci stanowiska naszej partii, która swą politykę opiera na zasadach marksizmu-leninizmu, uwzględniających warunki historyczne i specyfikę poszczególnych krajów w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

Słusność tych zasad przy równoczesnym korzystaniu z doświadczeń bratnich krajów budujących socjalizm, a szczególnie Związku Radzieckiego podkreślali w swoich wystąpieniach na Zjeździe przedstawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Słusność tych zasad potwierdza się również w naszej praktyce.

Znany jest ogólnie uchwalony plan rozwoju gospodarki narodowej na okres najbliższych 7 lat, z którego wynika, że globalna produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 80 proc. — w tym głównie z tytułu wydajności pracy, w rolnictwie natomiast przewiduje się wzrost globalnej produkcji o 30 proc., co w sumie przy poważnych nakładach inwestycyjnych ze strony państwa na tę dziedzinę, pozwoli na wydatne polepszenie warunków materialnych i kulturalnych naszego społeczeństwa.

Uchwalone przez Zjazd milardowe inwestycje przeznaczone dla naszego terenu, stwa rzą realne przesłanki, że przy tworczym wysiłku z naszej strony, w ciągu następnych lat zlikwidowane zostaną nierówności w rozwoju ekonomicznym, które zaliczały ziemię rzeszowską do tzw. Polski „B”.

Dyskusja, jaką rozwinęliśmy nad temi przedziwymi nacechowana była pełną troską o przyspieszenie rozwoju całej naszej gospodarki, o ujawnienie i wykorzystanie istniejących rezerw w poszczególnych zakładach i przedsiębiorstwach naszego województwa.

W toku twórczej dyskusji zgłoszono tysiące (około 7 tys.) propozycji i wniosków, realizacja których może wpłynąć wydatnie na polepszenie i usprawnienie gospodarki zakładów, a głównie na lepsze wykorzystanie istniejących zdolności produkcyjnych, wydajności i dyscypliny pracy, na obniżenie kosztów produkcji.

Zadaniem kierownictw zakładów, samorządów robotniczego jak też Instancji i organizacji partyjnych jest dopilnowanie, aby ten ogromny kapitał iniejarowy społecznej nie został zlekceważony, odkładany na dalszy plan, lecz w pełni wykorzystany na rzecz przyspieszenia rozwoju naszej gospodarki i polepszenia warunków pracy robotników.

W roku ubiegłym nasz przemysł kluczowy i drobny poza zakładami specjalnymi wykonał plan produkcji globalnej w 103 proc., a produkcję towarową w 105 proc. A zatem jest lepiej aniżeli w 1957 roku, ale osiągnięte wyniki w produkcji globalnej i towarowej za rok 1958 nie świadczą jeszcze o tym, że zrobiono już maksymalny wysiłek w przewyżczeniu istniejących w wielu zakładach trudności, braków i niedomagań.

O tym, że w niektórych zakładach nie jest jeszcze dobrze świadczą fakt, że nie wykonano ich swych zadań produkcyjnych za rok 1958.

Są równocześnie zakłady, w których przekroczenie planów występuje rokrocznie i to mimo zwiększenia zadań produkcyjnych, np. rafinerie nafty, Zakłady Przemysłu Gumowego Dębica, Zakłady Porcelany Elektrotechnicznej w Boguchwale, Zakłady Mięsne, Zakłady Metalowe Dęba i inne. Niewątpliwie jest to widocznym dowodem aktywności tych zakładów, ale również i tego, że w zakładach tych istnieją ciągle jeszcze duże możliwości zwiększenia produkcji.

Analizując bliżej inne wskaźniki ekonomiczne, uzyskane przez zakłady za rok 1958 należy stwierdzić, że jakkolwiek zadania na odcinku obniżki kosztów, wypracowania akumulacji, wydajności pracy ogółem zostały wykonane, to niemniej jednak kształtowanie się tych wskaźników wskazuje na to, że w poszczególnych zakładach dyrekcje, samorządy robotnicze i organizacje partyjne nie zwracają jeszcze należytej uwagi na całokształt ekonomiki zakładów.

W poważnej części zakładów organizacja pracy jest nadal dalece nieodpowiednia, co znalazło ujawnienie w wykazanych wynikach ekonomicznych. Jednym z czynników złej organizacji pracy, jest niedostateczna rytmiczność produkcji. Np. w Hucie Stalowa Wola ciężar wykonawstwa planów miesięcznych spoczywa zazwyczaj na trzeciej dekadzie miesiąca.

Słaba rytmiczność produkcji ma też ujemny wpływ na jakość produkcji. O tym, że na jakość produkcji mało jeszcze zwraca się uwagi, że na tym tak ważnym odcinku nie dokonano zasadniczego przełomu, świadczą sumy strat poniesionych na produkcji zbrakowanej.

Niektóre zakłady nie wykonały wskaźnika planowanej wydajności pracy i to głównie na skutek złej organizacji pracy. Z takimi ujemnymi, nieprawidłowymi zjawiskami samorządy robotnicze, organizacje partyjne nie mogą się godzić.

Dlatego też uważamy, że głównym zadaniem Instancji i organizacji partyjnych, samorządów robotniczych i dyrekcji zakładów oraz przedsiębiorstw jest śledzenie na co dzień kształtowania się wszystkich wskaźników ekonomicznych. Zaś w rozwoju współzawodnictwa pracy i czynów produkcyjnych, należy zwrócić główną uwagę na poprawę organizacji pracy, rozwój postępu technicznego, jakość i obniżkę kosztów produkcji.

Osiągnięte wskaźniki gospodarcze za I kwartał pozwalają nam wnioskować, że postawione zadania przed przemysłem, budownictwem, transportem i handlem naszego województwa mogą być wykonane we wszystkich wskaźnikach, jeżeli usunemy istniejące braki, jeżeli będziemy lepiej egzekwować i kontrolować pracę komórek i ogniw podległych, i jeżeli tymi sprawami zajmiemy się wszędzie w sposób konkretny i partia.

Start przemysłu terenowego do wykonania zadań planu 7-letniego jest u nas nie bardzo pomyślny i poważnie zagraża jego realizacji. Nasz przemysł terenowy tak państwowy, jak i spółdzielczy, odczuwa brak fachowych załóg i tradycji przemysłowej, potrzebne jest mu w szeregu wypadków lepsze uzamyslenie.

Pomoc władz terenowych, wojewódzkich i centralnych winna w tym wypadku obejmować:

1) Sołiszą koordynację zamierzeń organizacyjnych i inwestycyjnych (budowy nowych zakładów i rozbudowy istniejących) poszczególnych pionów gospodarczych;

2) Rady narodowe muszą w większym stopniu starać się o zabezpieczenie państwowego i spółdzielczego przemysłu tere-

nowego w fundusze inwestycyjne i surowce na aktywizację terenów szczególnie gospodarczo zaniedbanych.

Perspektywy rozwojowe województwa rzeszowskiego wysunęły na czoło budownictwo i produkcję materiałów budowlanych. Zadania I kwartału br. zostały w zasadzie wykonane przez przedsiębiorstwa budowlane. Osiągnięcie to wykazuje, że nasze załogi mimo całego szeregu trudności, przy pełnej mobilizacji i uzupełnieniu sprzętu są zdolne realizować trudne i napięte zadania inwestycyjne.

Nakłady inwestycyjne ogółem na rok 1959 mamy oddać 3.552 miliardy 863 mln złotych, w tym mieści się spółdzielczość i gospodarka nieuspołecznona. W roku następnym nakłady inwestycyjne wyniosą już 3 miliardy złotych.

Gotowych izb mieszkalnych w roku 1959 mamy oddać 3.552 — zaś łącznie w 7-leciu — 77 tys. izb. Są to ogromne zadania, jakich nigdy dotąd nie miało jeszcze nasze województwo. Od roku 1960 rozpocznie się budowę 17 nowych zakładów produkcyjnych m. in. takich jak: Fabryka Aparatury Chemicznej, która zatrudni 3 tys. ludzi, Huta Szkła Opakowaniowego, Kombinat Drzewny Uherce, Fabryka Celulozy Bukowej w rejonie Niska, Fabryka Płyt Piłśniowych i inne.

Rozpoczęty 1959 rok dostarcza niekiedy dowodów braku przygotowania tak ze strony inwestora jak i wykonawcy.

Podobne wypadki mają szczególnie miejsce w budownictwie mieszkaniowym.

W interesie rad narodowych winien leżeć jak najszerzy rozwój budownictwa mieszkaniowego ze środków własnych ludności. Stąd też konieczne staje się wydzielenie pod budownictwo spółdzielcze zwartych i uzbrojonych terenów. Należy to do obowiązków rad narodowych, które jak dotąd wykazują oże sto niewłaściwy stosunek w tych sprawach.

Kierownictwo Wojewódzkiego Zarządu Budownictwa i kierownicy aktyw całego budownictwa muszą zrozumieć, że bez nowych metod, bez postępu w programowaniu, projektowaniu i wykonawstwie, bez racjonalizacji, wynalazczości robotniczej, bez nowej myśli technicznej i dobrane rozstawionej kadry, nie będzie można wykonać zadań przyszłej 5-letki.

Jedną z głównych przyczyn słabości w budownictwie było i jest niedostateczne docenianie roli budownictwa w rozwoju gospodarki również przez niektóre powiatowe instancje partyjne. Chodzi o należyte zrozumienie roli budownictwa, rozpoznanie jego potrzeb i trudności.

Częstokroć organizacje partyjne w przedsiębiorstwach budowlanych skupiają swoją działalność na kontroli administracji, lecz nie zawsze skutecznie, a mniej na sprawach ekonomicznych.

W związku z dużym wzrostem inwestycji, poważnie wzrosła zadania dla przedsiębiorstw materiałów budowlanych. Zdolność przerobowa tego przemysłu i jego praca budzi pewien niepokój. W roku 1958 przemysł ten nie wykonał planu w cegle palonej i surowej oraz w kruszycie.

Następnym problemem inwestycyjnym jest budownictwo drogowe. Na te inwestycje w roku 1959 mamy do przerobienia 110 mln złotych i obejmują one w pierwszym rzędzie zadania wynikające z uchwały Prezydium Rządu o zagospodarowaniu Bieszczad. Ogółem nakłady inwestycyjne na drogi i mosty poza terenem Bieszczad wynoszą 48 mln złotych. W ramach tej sumy zostanie oddane do użytku 33 km ulepszonych nawierzchni dróg oraz 12 most-

tów stałych. Już obecnie przewidujemy, że w trakcie realizacji założonego planu wystąpią pewne trudności, szczególnie na odcinku usprzętowania i wyposażeń w środki transportowe.

Mimo tych trudności, które się zarysowują, zadania stojące przed WZDP są możliwe do wykonania tym bardziej, że wcześnie wiosną pozwolili na przerób 12 mln zł w I kwartale br. Trzeba tylko, aby nasze instancje partyjne i rady narodowe na bieżąco zajmowały się problemami inwestycyjnymi w drogownictwie.

Praagniemy szczególnie podkreślić sprawę dalszego propagowania polityki partii na wsi. Obok czynów społecznych, wyrazem aktywności i dojrzałości politycznej wsi jest wzrost szeregów partyjnych. W okresie przedzjazdowym i w czasie trwania zjazdu przyjęto w szeregi partii 884 chłopów.

Nie możemy również zapomnieć, że zadania produkcyjne w rolnictwie mogą być wykonane tylko w drodze aktywizacji szeroko pojętego samorządu chłopskiego, działającego w oparciu o szerokie masy pracujących chłopów.

Jak wygląda dotychczasowa praca podstawowej formy samorządu chłopskiego — kółek rolniczych? Organizacja ta ma bardzo szerokie pole działania na wsi. Może ona spełnić właściwą rolę w rozwoju produkcji i podniesienia kultury wsi, jeżeli będzie skupiać w swoich szeregach zdecydowaną większość pracujących chłopów. Tymczasem w Związku Kółek Rolniczych na naszym terenie znajduje się zaledwie 10 procent gospodarstw zrzeszonych w 877 kółkach rolniczych. Z tego wynika, że zaledwie w 50 proc wsi naszego województwa działają kółka rolnicze, zaś na 1 kółko przypada około 30 gospodarstw.

Większość istniejących kółek rolniczych rozwija swoją działalność prawidłowo, koczując interes własny członków z interesami całej wsi. Przykładem takiej działalności może być Kółko Rolnicze we wsi Dębno pow. Leżajsk. Kółko to liczy 48 członków, którzy zakupili ciągnik „Unsus”, 2 przyczepy, agregat omłotowy, opryskiwacz konno-motorowy oraz pastuszkę. Zagospodarowano prze 100 ha kwaśnych i niskowydajnych pastwisk, przepełniono uprawę i nawożenie, osiagając plony około 70 q siana z 1 ha. Kółko Rolnicze współpracuje ze spółdzielnią produkcyjną istniejącą w tej wsi, na odcinku nie miał wszystkich poczynań gospodarczych o charakterze zespołowym, ponadto spółdzielnia zaopatruje wsię w zboże siewne, wypożyca maszyny itp.

Poczynania gospodarza do tyżące całej wsi, omawiane są na wspólnych zebraniach członków Kółka Rolniczego, członków spółdzielni i gospodarzy niezrzeszonych pod kierownictwem podstawowej organizacji partyjnej. Podobnie wszechstronna działalność rozwija Kółko Rolnicze we wsi Turza pow. Gorlice. Koło liczy 79 członków na 260 gospodarstwach we wsi.

Na terenie województwa 303 kółka rolnicze posiadają park maszynowy składający się z 40 traktorów, 227 młocarni, 279 silników oraz 180 sztuk maszyn żniwnych nie licząc innego sprzętu czy urządzeń.

Obok tych pozytywnych przykładów, poza związkami rolniczymi działają 660 różnych spółek. Stąd też fundusze użytkowane za usługi idą tylko do kieszeni poszczególnych właścicieli. Podobna sytuacja istnieje również na odcinku produkcji materiałów budowlanych. Dużą winę za ten stan rzeczy ponoszą towarzysze odpowiedzialni za sprawę wsi, za brak wyciągania

wniosków z konkretnej rzeczywistości, za brak słusznej analizy zjawisk.

By zagwarantować wykonanie zadań postawionych przez III Zjazd aparat Związku Kółek i Organizacji Rolniczych — musi obecnie rozwinąć szeroką pracę organizacyjną nad pozyskaniem nowych członków i postawić sobie zadanie, że w najbliższej przyszłości kółka rolnicze winny działać w każdej wsi. W pracy nad umocnieniem organizacji kółek rolniczych wybitną pomoc dla Związku winny udzielić instancje i organizacje partyjne.

Rozwijając w dalszym ciągu bazę materialną i członkową różnego rodzaju spółdzielni wiejskich, szczególną uwagę musimy zwrócić na rzecz we współdziałanie partyjnych organizacji ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym.

Do poważniejszych rezerw produkcyjnych dotąd niewykorzystanych należą tereny bieszczadzkie naszego województwa. Postawiliśmy sobie zadania, by w ciągu 7-lecia te reny te ożywić, zasiedlić i włączyć do produkcji. Zadanie to nie będzie łatwe do przeprowadzenia, niemniej jednak realne i możliwe do wykonania, ponieważ poprzez uchwałę Rządu w sprawie Bieszczad zabezpieczone zostały środki ze strony państwa na realizację tych zadań.

Duże znaczenie dla wzrostu produkcji rolnej jak i dla socjalistycznej przebudowy wsi, posiada rozwój państwowych gospodarstw rolnych.

W wyniku zmiany systemu organizacyjnego, urealniania cen na produkty rolne oraz wprowadzenia rozrachunków gospodarczych w PGR, wchodzą one na drogę rentowności, a część z nich daje już poważne dochody.

Jakośkolwiek zmniejszyły się ogólny areal, to jednak produkcja globalna wzrosła, co świadczy, że PGR weszły na prawidłową drogę.

Decydujące znaczenie w walce o rentowność PGR mieć będzie dalszy wzrost wydajności pracy, zwiększenie produkcji i poprawa wskaźników ekonomicznych. Te zagadnienia winny znaleźć się w centrum uwagi naszych Instancji i organizacji partyjnych, samorządu robotniczego oraz rad narodowych.

W naszej działalności często mówimy o przebudowie wsi, ale to się odbywa w sposób oficjalny, przy uroczystościach, naradach i zebraniach — mało natomiast jest bezpośrednich rozmów z chłopami w tej sprawie, niedostateczna jest pomoc dla szeregu istniejących spółdzielni produkcyjnych ze strony Instancji partyjnych i rad narodowych.

Na ogół wszystkie spółdzielnie osiagają dobre rezultaty produkcyjne. Dochód ogólny uzyskany z gospodarki spółdzielczej przeciętnie na jedną rodzinę spółdzielczą w roku 1958 wynosi 14.250 zł nie licząc dochodu z przyzagrodowego gospodarstwa. Na wzrost dochodów spółdzielców wpłynęło zwiększenie produkcji roślinnej i zwierzęcej, intensyfikacja gospodarstw oraz rozwój ubocznych gałęzi produkcji.

Najlepszą formą rozszerzenia idei spółdzielczości jest szeroka popularyzacja osiagnięć i dorobku istniejących spółdzielni oraz umiejętne koljarzenie działalności kółek rolniczych, spółdzielczości wiejskiej ze spółdzielczością produkcyjną.

Praktyka uczy, że tam, gdzie są liczne i żyjące problematyką swojej wsi organizacje partyjne, sprawy polityczne i gospodarcze rozwiązywane są pomyślnie. Stąd wniosek, że należy nam rozbudować organizacje na miarę naszych zadań. Wykorzystując dobry klimat z okresu dyskusji przedzjazdowej i obecnie, instancje

i organizacje partyjne winny dołożyć starań, by objąć sietnią organizacji partyjnych wszystkie wioski.

Rzeszowska organizacja partyjna dysponuje na ogół ofiarną, zahartowaną w walce i doświadczoną kadra partyjną. Rzetelność i konkretność w kierowaniu, to cechy, które partia zawsze starała się rozwijać w swym aktywie. Obecnie naberają one jeszcze większego znaczenia. Program gospodarczy i polityczny nakreślony przez III Zjazd wymaga nie tylko od działaczy gospodarczych, ale i partyjnych głębokiego wnikańia w szczegóły sprawy.

Decentralizacja w zarządzaniu przemysłem, zwiększone uprawnienia rad narodowych, oddolne planowanie — wszystko to nakłada na Instancje i organizacje partyjne obowiązek stałego podnoszenia poziomu pracy z aktywnym gospodarzem, stałego podnoszenia metod i form pracy politycznej.

Nowy program gospodarczy pozwolił na dalsze ideowo-polityczne i liczebne umocnienie organizacji partyjnych. Jednym z podstawowych mierników wzrostu zaufania do partii, świadczącym o poparciu jej polityki jest coraz szybszy przyrbyw nowych ludzi do partii, spośród przodujących robotników, chłopów i inteligentów.

W grudniu ubiegłego roku przyjęliśmy do partii 655 kandydatów, tj. około 60 proc. ogółu przyjętych kandydatów w 1958 r. W miarę rozwoju dyskusji przedzjazdowej sytuacja na tym odcinku systematycznie polepsza się, punktem kulminacyjnym jest miesiąc, w którym odbywał się Zjazd Partii.

W marcu organizacje partyjne w naszym województwie przyjęły ogółem 1.111 kandydatów, tj. więcej aniżeli przyjęliśmy w okresie 11 miesięcy 1958 r., zaś w I kwartale br. przyjęliśmy 2.548 kandydatów. Jest to prawidłowy kierunek rozwoju.

Sprawą najistotniejszą w dziedzinie ideowo-politycznej umacniania naszych organizacji partyjnych jest zadanie pełnego przestrzegania leninowskich norm w życiu wewnątrzpartyjnym w oparciu o nowy Statut Partii.

Występują u nas jeszcze w wielu ogniskach partyjnych zjawiska naruszania podstawowych zasad członkostwa partii, centralizmu demokratycznego, kolegialności w rolnictwie, i nietolerancyjne go stosunku do krytyki. Zjawiskom tym organizacje i Instancje partyjne jako szkodliwym i obcym partii, muszą wydatnie zdecydowaną walkę.

Nowe ujęcie § 50 Statutu, mówiące o odpowiedzialności przed partią zakładowych organizacji partyjnych za stan gospodarczy i sprawną pracę swoich przedsiębiorstw, stwarza lepsze możliwości kierownictwa politycznego.

Prawidłowa praca organizacji partyjnych w samorządzie robotniczym, zapewnia prawidłowe kierownictwo polityczne partii w zakładzie, gwarantuje przyjęcie programu rozwoju gospodarstwa przez organizację, przez Konferencję Samorządu Robotniczego, który z chwilą jego przyjęcia staje się programem działania całej załogi.

Systematycznie ulepszana praca partyjna z radami narodowymi, wolna od cech komenderowania, zastępowania i dublowania ich działalnością, pozwoli na bardziej sprężystą realizację uchwał III Zjazdu.

W bogatym wachlarzu naszego życia partyjnego, jak widzimy jest wiele dziedzin, różnych spraw, które umiejętnie i organizowane wypełnić mogą treść funkcji kierowniczej i wychowawczej jaka przypada do spełnienia naszej partii.

PO KONFERENCJI SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO

Przy mniejszych kosztach coraz więcej tworzyw sztucznych

W nakreślonym przez III Zjazd Partii programie gospodarczym na najbliższych 7 lat szczególnie znaczenie w gospodarce narodowej posiadają przemysł chemiczny. Od tempa jego rozwoju w dużej mierze uzależnione zostanie tempo rozwoju całego przemysłu. Zależność ta uwidoczni się szczególnie w odniesieniu do takich artykułów, jak: włókna sztuczne, tworzywa sztuczne, farby i lakiery, nawozy sztuczne, barwniki, leki, materiały zastępcze dla budownictwa i inne.

Spośród branż przemysłowych wchodzących w skład resortu chemii — jedno z naczelnych miejsc w zakresie tempa rozwoju zajmuje przemysł tworzyw sztucznych. W grupie tworzyw sztucznych przewidziany jest na lata 1959/65 największy wzrost ilościowy oraz powaźniejsze zwiększenie asortymentów. Wzrost produkcji tworzyw sztucznych do roku 1965 ma być siedmiokrotny, to znaczy ma wzrosnąć z 0,9 kg do 6 kg na jednego mieszkańca.

Zakłady Tworzyw Sztucznych w Pustkowie stanowią jedno z poważniejszych ogniw w całym przemyśle tworzyw sztucznych. Posiadają one znaczne możliwości rozwojowe, a przy dostatecznym zabezpieczeniu surowcowym mają do spełnienia bardzo po-

ważne zadania gospodarcze. Rozwój tych zakładów tworzyw sztucznych datuje się od roku 1947. W tym roku zakłady produkowały tylko dwa asortymenty produkcji, tj. bakelit i galalit.

Do roku 1958 produkcja zakładów wzrosła do 92 asortymentów. Program produkcji tworzyw sztucznych na rok 1959 i na lata 1960—1965 — zakłada dalszy poważny wzrost produkcji zarówno ilości, jak i asortymentów.

Szeroka dyskusja na temat planu, jaka rozwinęła się w zakładach, szczególnie w oddziałach produkcji i pomocniczych, w zakładowym laboratorium badawczym — wykazała wielkie zainteresowanie załogi sprawami produkcji i przyniosła szereg nowych wniosków i zobowiązań.

Na III Konferencji Samorządu Robotniczego z udziałem szerokiego aktywu gospodarczego poświęcono wiele uwagi sprawom planu produkcyjnego na rok 1959 oraz dalszej rozbudowie zakładów do 1965 roku. Dyrektor zakładów inż. Teofil Wróbel w swoim referacie zobrazował zakres prac zmierzających do uruchomienia nowej produkcji i wykonania zamierzeń inwestycyjnych. Na konferencji wiele uwagi poświęcono zagadnieniom wzrostu produkcji i wydajności pracy, sprawom postępu technicznego, sprawom bezpieczeństwa i higieny pracy, racjonalizacji itp. W wyniku dyskusji zakłady wystąpiły do Zjednoczenia z kontrolnym, który na rok 1959 w stosunku do planu dyrektywnego jest wyższy o 4 mln 831 tys. zł. Ten podwyższony plan zakłada w porównaniu z rokiem 1958 wzrost produkcji pod względem wartości o 26,5 proc. i ilościowo o 25,5 proc. Na wykonanie tych zadań nie przewiduje się dodatkowego wzrostu zatrudnienia, co dowodzi, że ich wykonanie oparte będzie wyłącznie na podniesieniu wydajności pracy i wprowadzeniu szeregu przedsięwzięć organizacyjno-technicznych.

Do ważniejszych usprawnień organizacyjno-technicznych wysuniętych na konferencji należy m. in. zaliczyć: Wzmocnienie potencjału zakładowego laboratorium badawczego przy równoczesnym

podniesieniu poziomu zawodowego kadr.

Skoncentrowanie prac badawczych na najważniejszych pod względem gospodarczym problemach.

Skrócenie cykli wprowadzania nowej technologii, nowych aparatów i uruchomienia nowych asortymentów produkcji.

Wprowadzenie aparatury kontrolno — pomiarowej, rejestracyjnej na wszystkich oddziałach produkcyjnych, co przyczyni się do ujednolicenia jakości produkcji oraz uzyskania jak najlepszych wskaźników technicznych produkcji.

Dalszą kontynuację mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych.

W zakresie ekonomiki dokonywane są dalsze usprawnienia organizacji pracy oraz doprowadzi się zatrudnienie w zakładach do niezbędnie potrzebnych rozmiarów. Rozszerzy się rozrachunek wewnątrzzakładowy. Przystąpi się aparat zbytu na sprzedaż i obsługę handlu poprzez reklamę i instruktaż o stosowaniu nowych wyrobów, analizę potrzeb odbiorców itp.

Również w zakresie realizacji inwestycji przed zakładami stoją poważne zadania, które warunkują wykonanie podjętych zobowiązań. Program produkcji Zakładów Tworzyw Sztucznych Pustków na lata 1960—1965 zakłada dalszy sukcesywny wzrost produkcji i w roku 1965 wyniesie 596,3 mln zł, co stanowić będzie wzrost w porównaniu z wykonaniem w 1958 r. o 187,1 proc.

Tonażowo produkcja tworzyw sztucznych wzrosła prawie dwukrotnie w stosunku do roku 1958 tj. z 16,9 tys. ton do 36,3 tys. ton. Ten poważny wzrost produkcji obejmuje zwiększenie produkcji dotychczasowej jak również uruchomienie produkcji nowych asortymentów, co zapewni większe zaplecze przemysłu budownictwa oraz rynku krajowego w tworzywa sztuczne.

W latach 1960—1965 zostanie uruchomiona m. in. na skali technicznej produkcja takich asortymentów, jak: lakier fenolowy modyfikowany poliamidem, żywice ftalowe na oleju talowym, suchy klej mocznikowy, żywice cykloheksanonowe, tłoczyska melaminowe i mocznikowe granulowane, laminaty melaminowe na włóknie szklanym i ln.

Poważny wzrost produkcji dokonany zostanie drogą dużego wysiłku inwestycyjnego. Do roku 1965 zainwestowana zostanie w zakładach kwota blisko 200 mln zł. W ramach

rozbudowy zakładów przewidziana jest modernizacja istniejących urządzeń oraz budowa nowych oddziałów produkcyjnych. M. in. przewidziana jest do 1960 r. budowa oddziałów laminatów, klejów mocznikowych i obiektu półtechniki. Do roku 1962 budowa oddziału fenoplastów i żywic technicznych oraz młynki mączki drzewnej, budowa oddziału żywic lakierniczych i oddziału tłoczysk specjalnych.

Do roku 1962 uruchomiona zostanie elektrociepłownia i nowe ujęcie wodne wraz z siecią wodociagową. Wybudowane będą nowe drogi i bocznice kolejowe. Budowa oddziału produkcji formaliny przewidziana jest na rok 1965. Równocześnie zakłady wystąpiły z ceną inicjatywą zmniejszenia kosztu budowy — przewidzianego przez resort — nowego zakładu tworzyw sztucznych o ok. 27 mln zł poprzez zlokalizowanie tego zakładu na terenie Pustkowa. Wniosek

ten uzasadniono tym, że koszty budowy nowego zakładu na terenie nieuzebrojonym, bez odpowiedniego zaplecza technicznego, bez odpowiedniego zabezpieczenia w kwalifikowanej siły roboczą są dużo wyższe niż budowa w miejscu dostatecznie zagospodarowanym.

Zakłady wystąpiły również z inicjatywą wybudowania na terenie zakładów w Pustkowie nowego oddziału produkcyjnego — tłoczysk melaminowych — kosztem 12 mln zł — o wartości produkcji 36 mln zł rocznie. Produkcję tego oddziału przewidziano by wyłącznie na eksport. Wartość tej produkcji w przeliczeniu na dolary wynosiłaby 2 mln dolarów w skali rocznej.

Powyższy krótki przegląd wyników dyskusji nad perspektywami rozwoju produkcji tworzyw sztucznych upoważnia do stwierdzenia, że rozwój produkcji tworzyw sztucznych w zakładach w Pustkowie, będzie bardzo intensywny, co chyba odczuwamy w naszym życiu codziennym, gdyż spodziewamy się, że wiele z produkowanych tam artykułów znajdzie się na rynku.

STANISŁAW KOWALOWSKI



Min. Trampczyński na Targach Mediolańskich.

O WŁAŚCIWE PROPORCJE

Praca państwowych ośrodków maszynowych — to jeden z tematów poruszanych dość często w czasie dyskusji na III Zjeździe Partii w wystąpieniach delegatów mowiących o sprawach rolnictwa. Nie jest to przypadkiem, ponieważ POM stanowią bezspornie poważny instrument oddziaływania na rozwój wsi. Istnieje jednak różnica zdań na temat ich zadań i celów.

Do poważnych zarzutów pod adresem POM należy zaliczyć to, że zapominają one o spółdzielniach produkcyjnych, że stały się głównie przedsiębiorstwami transportowymi, a nie doceniają swej roli w podnoszeniu produkcji rolniczej.

Trzeba przypomnieć, że jedno z głównych zadań POM polega na tym, by pomagały one przede wszystkim spółdzielniom produkcyjnym. Elementarnym, pierwszym obowiązkiem jest stale porównywanie się z zarządami go spodarstw zespółowich, podejmowanie się i terminowe wykonywanie zleconych prac.

Nie można — rzecz jasna — ograniczyć roli POM tylko do zadań, jakie mają one do spełnienia w spółdzielniach produkcyjnych. Ich zadania polegają bowiem na świadczeniu usług całej wsi. W usługach tych — zwłaszcza w ostatnim okresie — dużą rolę odgrywa transport. Trzeba jednak przyrzeczyć się z bliska i

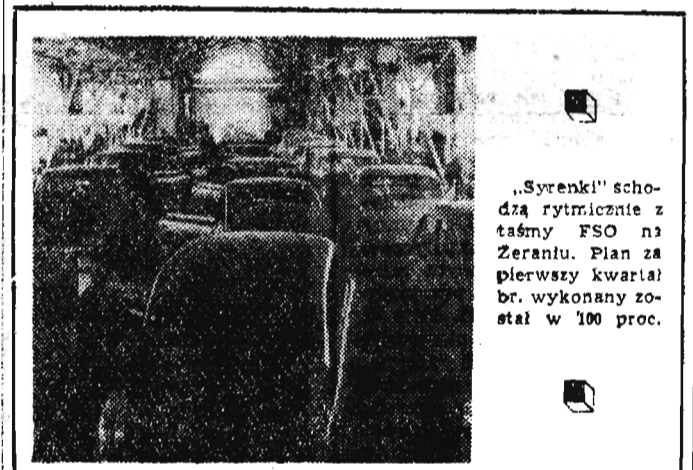
dokładnie, jaki to jest transport. Wtedy dobrze, że przewóz materiałów i płodów rolnych jest dla chłopów równie ważny, jak wykonanie niejednej pracy polowej, że wyręczenie go, udzielenie mu pomocy w transporcie gospodarskim tak samo chroni go przed wyściskiem, jak np. pomoc w orce czy siewie.

Analizując pracę POM, należy więc odróżnić transport służący bezpośrednio chłopowi od transportu, który niewiele ma wspólnego z pomocą rolnictwu (np. transport dla miejskich przedsiębiorstw budowlanych czy handlowych).

Walka o rentowność tych przedsiębiorstw, uwieńczona w roku 1958 po raz pierwszy sukcesem, nie jest objawem ujemnym. Rzecz jednak w tym, aby pogódzić z rentownością nie przysłałania POM jego właściwych zadań. POM nie jest przedsiębiorstwem, którego zasadniczym celem jest zysk. Głównym zadaniem POM jest udzielenie pomocy wsi w mechanizacji prac rolnych i wro wadzanu postępu technicznego. I chodzi tylko o to, aby nie przynosił on deficytu, aby „wychodził na swoje!”

Podkreśla się, że konieczna jest ściślejsza współpraca między kółkami rolniczymi a POM, tym bardziej, że do tej pory nie wszędzie i nie zawsze ta współpraca układała się pomyślnie. Wypowiadamy się też poglądem, że służsne byłoby spotkanie się POM-owców z aktywnym społecznym pracującym na wsi — przedstawicielami gromadzkich rad narodowych i kółek rolniczych.

A. P.



„Syrniki” schodzić rytmicznie z taśmy FSO na Zeranlu. Plan za pierwszy kwartał br. wykonany został w 100 proc.



Młodzież szwedzka... zaprotestowała przeciwko projektowi skrócenia tygodnia nauczania do pięciu dni.

Rokrocznie sporo młodych ludzi opuszcza rzeszowski powiat i miasteczka, rozjeżdżając się po kraju. Kierują się bądź to do pracy, bądź też wyleżdżają na naukę. Rodziców i żegnających rodzinny dom dzieci dręczy wówczas pytanie: jak dać sobie radę w nieznanym środowisku?

Podobne obawy tym bardziej potęgują się, gdy syn zamierza np. zostać górnikiem. Wszak to praca i ciężka i niebezpieczna. Przeważnie mimo nalegań rodziców i wewnętrzny niepokój syn wyrusza do dalekiej szkoły górniczej. Potem pisze: Nie martwcie się, jest mi dobrze! Czy rzeczywiście?

Kolejno przedstawiam się gronu nauczycielskiemu Zasadniczej Szkoły Górniczej nr 1 w Chorzowie. Mówię skąd jestem i po co przybywam. Najpierw zdziwienie, a potem zadowolenie. Któż by się spodziewał, Rzeszów leży tak daleko od nas. Ale świetnie się składa. Mamy dziś małą uroczystość, spotkanie młodzieży z Gustawem Morcinkiem, może zechcecie powiedzieć coś naszym uczniom! Skonsternowany próbuje oponować: „Mówić o sprawach rzeszowskich — to nie będzie interesować ogółu”. Oh, jesteśmy w błędzie — słysze w odpowiedzi. Dokładnie 1/4 część uczniów pochodzi z woj. rzeszowskiego, prenumerujemy dla nich „Nowiny”, a sprawy rzeszowskie są prawie codziennym tematem rozmów. Wasza siarka, ropa, gaz ba, nawet sport dostarcza nie raz cennych argumentów do dyskusji między uczniami z różnych województw.

Rzeszów ma w Chorzowie wśród tamtejszej młodzieży szkolnej dużą popularność. Nie będąc dobrym mówcą nie przemawiałem jednak, ani przed, ani po Morcinkiem. Zdumiała mnie zwłaszcza późniejsza dyskusja, a raczej pytania stawiane pisarzowi. Były ciekawe i jak na wiek młodzieży, bardzo „uczonne”. Dziele się tą uwagą. Proszę wykluczyć reżyserię, nasi uczniowie dużo czytają — opowiada zastępcą dyrektora szkoły. Do książki przyzwyczajamy ich od pierwszego dnia nauki. Szko-

ła biblioteka jest co przzerwę dostawnie oblegana. Spotkanie z Morcinkiem urządziłmijnie jako w nagrodę za bardzo dobre wyniki w czytaniu książek.

Z kolei zwiedzam szkołę, a później jeszcze internat wraz z moim opiekunem, nauczycielem zawodu — Zdzisławem Rzepką. Szkoła przyjmuje chłopców przeważnie po 7 klasach. Nauka trwa tu 3 lata. Hmm... po co tak długo — mogłoby się wydawać —

W Chorzowie śpiewają... rzeszowskie piosenki

skoro absolwent zostaje tylko normalnym górnikiem w kopalni, a nie kimś wyższym w hierarchii górniczej. Chłopcy muszą jednak zdobyć spory zasób wiadomości ogólnych i zawodowych. W związku z postępującą naprzód mechanizacją górnictwa, która oczywiście ułatwia pracę i czyni ją lżejszą — uczniowie mają obowiązek poznać dokładnie maszyny i proces produkcji w kopalni. To bardzo ważna rzecz. Nic tak bowiem nie zaszkodziło górnictwu jak dyktando w nauczaniu i obiecywanie złotych gór, które miały miejsce w zlikwidowanych obecnie szkołach przysposobienia zawodowego. Tam uczeń zdobywał zawód górnika w przeciągu paru miesięcy. Nic dziwnego, że potem większość wypadków w kopalniach spowodowana była niezajomością fachu w wyniku słabego praktycznego przygotowania. W kronikach chorzowskiej szkoły od 10 lat (bo tyle lat istnieje szkoła) nie zanotowano żadnego poważnego wypadku podczas pracy licznej rzeszy absolwentów. Dokładne poznanie zawodu górnika przynosi tylko korzyści. Stąd właśnie 3-letnia nauka w tej szkole.

Rozstajemy się z jasnymi i przestrzennymi salami szkoły. W internacie wiedzą

już o naszej wizycie. Przygotowali więc na przede program artystyczny. Wychowawczyni odgaduje moje życzenie. W świetlicy zebrałi się m. in. wszyscy rzeszowiacy.

Jerzy Chmura z Brzezin (pow. Ropczyce) śpiewa rzeszowskie piosenki wolew solo, następnie razem z kolegami. Ktoś deklamuje wiersze o górnictwie, ktoś gra na harmonij. Chłopcy opowiadają dużo o sobie i szkole. Są wśród nich Bolesław Gruszka z Grudnej Wielkiej, Józef Dachowski z Kamienicy

Górnej, dwóch Józefów Szydło i Gasior z Brzezin, Emil Mierzwa z Malenisk, Józef Szurlej z Lutoży, Emil Banaś z Wólki Pełkińskiej, Stanisław Gryga z Biecza, Franciszek Wójcik również z tego miasteczka, Józef Siedlarz z Jarosławia, Jan Ryba z Moszczanicy i... niestety, nie wszystkich wymienię, bo jest ich aż 53. Nie narzekają na warunki, przeciwnie, chwala. Znaleźli w szkole oraz w internacie dobrą opiekę, otrzymują stypendia, umundurowanie, wyżywienie. Nad ich zdrowiem czuwają lekarze. Ci z I klasy bardzo szybko zaklimatyzowali się, a starsi ho, ho... to już jakby ubezpieczeni górnicy. Radzą sobie doskonale. Wyróżnia ich tylko mowa. A propos mowy: nauczycielki od historii i polskiego chwala sobie rzeszowiaków: są to bardzo przyjemni chłopcy, chętnie się uczą i wie pan — mówią tak pięknie pełnymi zdaniami, że stawiamy ich za wzór.

Alé wróćmy do internatu. Antoni Ozima z Królika Polskiego przynosi albumy ze zdjęciami — pamiątkami z licznych wycieczek Kopalnia „Prezydent”, która patronuje szkole — co niedługo dostarcza samochodu. Uczniowie zwiedzili już sporo ciekawych miejsc i zakątków kraju, nawet odległych — takich jak Gdynia. Pokazują nie bez prze-

chwanki salę kinową, telewizor, wspominają o pracy w kómkach zainteresowań i swoich osiągnięciach. (Zyczyłbym sobie takich warunków w okresie mych szkolnych lat). Gawędzilibyśmy jeszcze długo tym bardziej, że wpadliśmy na wspólnego konika tj. sport, ale czas ucieka. Jutro trzeba niektórym wcześniej wstać, mnie również. Pojeździemy w dół, na przodek.

Znajdujemy się około 212 m pod powierzchnią ziemi. W uszach czuje lekki cisisk. Idziemy płatanną korytarzy. Mijają nas wózki pełne węgla. Skracamy w bok. Cicho, ciemno — z dala nadchodzą jakieś tajemnicze sygnały. Odkręcamy wodę w karbido-wych latarkach, by dawały więcej światła. Chłopcy z III klasy jeżdżąją „pod ziemię” trzy razy w tygodniu. Przez pozostałe trzy dni trwa normalna nauka. Inne klasy muszą zadowolić się tylko szkolną sztolnią i warsztatami. A czasem tak korci wybrać się na przodek, że aż delegacje proszą o to dyrektora. Uczniowie za pracę w kopalni otrzymują wynagrodzenie. Fedrują pod nadzorem doświadczonych nauczycieli zawodu na specjalnych oddziałach wytypowanych przez władze szkolne i kopalniane. Uszliśmy spory kawał zanim dotarliśmy do stanowiska pracy uczniów chorzowskiej szkoły. Właśnie odpoczywają. Wywiercili otwory na ładunki wybuchowe, mają chwilę przerwy. Profesor Machura objaśnia, jak łączyć przewody i zapalać.

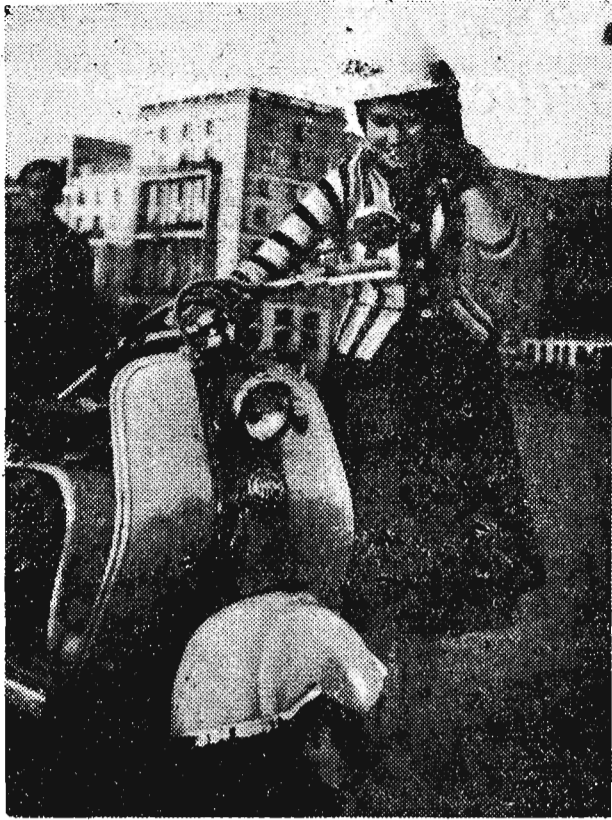
„Uwaga — pali się!” — woła przepiowomłody kandydat na górnika. Wraz z tym od podmuchu powietrza gasną nasze lampki. Sycy włączane rurami z góry powietrze. Siedzimy długą chwilę, potem kierujemy się na miejsce, gdzie dynamit rozkruszy twardą ścianę węgla. Bieremy za łopatą (cj, ciężkie), by nałożyć na transporter trochę czarnego złota. Transporter po chwili znieruchomiał. Żegnamy się, życząc powodzenia. Młodzie uśmiechają się i mówią — widzicie, to nie takie straszne, jak to sobie niektórzy wyobrażają. Kto się rozmiłuje w górnictwie ten nie rzuci go przedko.

JAN SKOWRONEK

Zjazd spółdzielczości mieszkaniowej

W dniach 25 i 26 bm. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie obradować będzie II Krajowy Zjazd Delegatów Spółdzielni Mieszkaniowych. Na Zjazd ten udadzą się również delegaci z naszego województwa i trzeba powiedzieć nie z pustymi rękami, mimo iż spółdzielnie mieszkaniowe wystartowały dopiero w drugiej połowie ubr. Obecnie w miastach woj. rzeszowskiego istnieje 7 spółdzielni typu lokatorskiego oraz 10 własnościowych, liczących razem 900 członków. W roku 1958 spółdzielnie wybudowały 800 izb w stanie surowym, a w roku bieżącym przewidują oddać do użytku 650 izb oraz wznieść 1500 izb w stanie surowym.

W najbliższych latach spółdzielczość stanie się, obok budownictwa państwowego, najpoważniejszym dostawcą mieszkań dla społeczeństwa.



W trosce o bezpieczeństwo zmotoryzowanej braci wzorem wielu krajów i my wprowadzamy obowiązek używania kasków ochronnych...

CAF — fot. Miedza

2 maja miją termin zgłoszeń do I Harcerskiego Raidu Świętokrzyskiego

Młodzież szkolną przejawiającą zainteresowanie krajoznawstwem oczekuje wkrótce piękna impreza — I Harcerski Raid Świętokrzyski, którego organizatorem jest Komenda Hufca Harcerskiego w Starachowicach.

Raid przewidziany jest na 4 dni, w okresie 28—31 maja br. Obejmować on będzie pięć tras pieszych, jedną kolarską i jedną motorową. Długość tras pieszych nie przekracza 16 km, rowerowej 34 km, a motorowej 75 km. Wszystkie one prowadzą przez malownicze tereny Gór Świętokrzyskich m. in. Łysiec, Św. Krzyż, Obóz M. Langiewicza, Bodzentyn, Siekierno, i kończą się złotem na Wykusie.

W raidzie mogą wziąć udział drużyny zgłoszone przez zastępy, drużyny i hufce ZHP oraz organizacje młodzieżowe i szkoły. Drużyna składa się z 3—8 osób. Uczestnicy obowiązkowo posiadają ubiór i wyposażenie turystyczne. Wyżywienie, drużyny zapewniają sobie we własnym zakresie. Organizatorzy zabezpieczają noclegi oraz przejazdy kolejowe dla tych drużyn, które wybrały trasy III, IV i V. W czasie trwania raidu poszczególne drużyny otrzymają do wykonania po kilka zadań m. in. z historii terenu, przyrody, etnografii i krajoznawstwa. Każdy uczestnik może ubiegać się o odznakę OTP i GOT, ponadto wszyscy uczestnicy otrzymają odznaki raidowe, drużyny — dyplomy.

Zgłoszenia do raidu należy przestać do dnia 2 maja br. na adres: Komenda Hufca Harcerskiego Starachowice Miasto ul. dr Anki 19 skr. poczt. 51. Oplata za udział w raidzie wynosi 35 zł od osoby i należy ją wpłacić w tym samym terminie tj. do 2 maja na konto Komendy Hufca ZHP Starachowice Miasto nr 515-9-551 NBP OStarachowice. Dodatkowych informacji udzielają organizatorzy telefonicznie (nr tel. 65-23) codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 11—18.

(a)



Czy poznajecie w tej wrocznej gosposi Vivien Leigh, którą polscy widzowie podziwiali w czasie pobytu słynnego zespołu angielskiego Laurence'a Oliviera w Polsce. Jako gosposia wystąpiła Vivien Leigh w telewizji londyńskiej. Przypominamy, że doskonała aktorka jest od niedawna... babcią.

Fot — CAF

Wypadek samochodowy

Ostatnio na szosie w rejonie miejscowości Korczyn — Węglówka wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy. Kierowca Mieczysław Kania, jadąc z nadmierną szybkością przewrócił samochód, który został poważnie uszkodzony. Kania odniósł ciężkie obrażenia ciała i został odwieziony do szpitala.



W pracowniach naukowców

Nazwisko prof. Szczepana Pieniążka jest dobrze znane tak w świecie naukowym jak i praktycznym. Jego prace z dziedziny cytotologii roślin i sadownictwa budzą powszechne zainteresowanie. W ubiegłym roku prof. Pieniążek wygłosił na Międzynarodowym Kongresie Ogrodnictwa we Francji ciekawy referat o pracach nad zmuszaniem jabłoni do corocznego owocowania. Z ciekawszych badań prowadzonych obecnie warto wymienić prace prof. Pieniążka nad uodpornieniem ukorzenienia drzew na mróz w czasie spoczynku zimowego.

Prof. Pieniążek jest członkiem korespondentem PAN, prof. SGGW i dyr. Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach.

Na zdjęciu: Prof. Pieniążek przy jabłoniach zmuszonych do corocznego owocowania. CAF — fot. Rozmystowicz

Spółdzielnia w Charytanach

Wiosenne konfrontacje

Wiosenne konfrontacje w spółdzielni w Charytanach. W tym sezonie kompletnie własnych maszyn i narzędzi rolniczych, dwoma ciągnikami, jak również ludźmi, którzy do skonała zdają sobie sprawę, że nikt za nich w spółdzielni robić nie będzie...

Przed dwoma laty przyjęto w Charytanach jako zasadę — uniezależnić spółdzielnię od pomocy z zewnątrz, usamodzielić się pod względem gospodarczym. Chodziło głównie o zgromadzenie kompletu maszyn, ciągników i sprzętu. I jakkolwiek problemem jako taki generalnie nie został dotychczas rozstrzygnięty — kto ma rację — w Charytanach uważają, że w tej sprawie poszli słuszną drogą. Bez porównania — powiada — jest jakość wykonywanych prac polowych w stosunku

do sytuacji sprzed 1957 roku, a poza tym dodatkowe dziesiątki tysięcy złotych, niedość wydatkowane dla POM, zostają w spółdzielni. Umacnia to poczucie troski o wspólny majątek, wiąże każdego z

AFRYKA NA GORĄCO V

Co ogrzewa

lotnisku, wyrąbanym w środku podzwrotnikowej dżungli. Tu i ówdzie wznoszą się pionopusze dymu nad korony drzew: to chłopcy wspólnym wysiłkiem wypalają nowe miejsca pod uprawę. Za rok lub dwa opuszczą już wyjąłkowane miejsce, by wyrwać puszczę dalszy kawał ziemi. Nie jest to, oczywiście, najlepsza metoda — ani dla puszcz, ani dla wydajności chłopskiej pracy. Ale na razie ziemi jest w bród. Uprawia się więc tym sposobem ryż górski, spożywany w piekielnie ostrym sosie — „bande” — maniok, banany, kukurydza, araszki, pataty. No i, oczywiście, kawę, tę roślinę, której cudowne właściwości przed pięcioma wiekami odkryli pastersze w dalekiej Etiopii, a która obecnie stanowi — obok bananów, ananasów i owoców palmistych — główny rolniczy produkt eksportowy Gwinei.

Krzewy kawy, obsypane białym kwieciem, otaczają osadę N'Zerekore, której białe okrągłe domki nakryte stożkowatymi dachami z suchej trawy, robią wrażenie uli w jakiejś wielkiej pasiece. Budynek, który do niedawna był siedzibą francuskiego komendanta prowincji, jest udekorowany czerwono-złotymi flagami Republiki. Za szerokim biurkiem siedzi nowy, gwinejski „szef” — 40-letni Mamado Sagny, z zawodu nauczyciel, który teraz jest zarazem burmistrzem N'Zerekore i szefem okręgu liczącego jakieś 100 tys. mieszkańców. W kącie stos karabinów, których nie zdążyli zabrać ewakuowani stąd przed kilku miesiącami żołnierze francuskich wojsk kolonialnych.

P. Mamado dopiero tego rana wrócił półciężarówką z 10-dniowego objazdu swego okręgu. Skutek: w korytarzu mnóstwo interesantów. A więc, szef — po nieprzespanej nocy — podejmuje pracę, a mnie nie pozostaje nic innego, jak usiąść z boku, na sterce francuskich karabinów i korzystając z usług szefa policji jako tłumacza, przysłuchiwać się jak szef gwinejskiej prowincji załatwia sprawę obywateli. Sprawę renty dla byłego żołnierza i jej rozdziału między niego, dwie żony i czworo dzieci, sprawę zezwolenia na budowę nowego sklepu, sprawę trudności transportowych. Jakaś starszuszka przyszła po prostu dowiedzieć się o zdrowie Mamady... Ale oto wchodzi grupa czworga białych. Okazuje się, że są to przedstawiciele potężnego koncernu „British Petroleum”. Proponują budowę stacji benzynowych w N'Zerekore i w okolicy.

— A czy panowie nie obawiają się o los swoich inwestycji w związku z ewentualnymi trudnościami gospodarczymi naszego państwa? — zapytuje z głupią frantą mój tłumacz. Nie, ci panowie się nie boją. Przeciwnie, goliwie zapewniają o swoim całkowitym zaufaniu do stabilności tego państwa.

Muszę powiedzieć, że słuchaniem tych słów z dużą przyjemnością. Jeszcze kilka miesięcy temu zachodnia prasa kolonialna przepowiadała rychły zamyślenie tego murzynskiego państwa. A tu okazuje się, że nie tylko „British Petroleum”, ale i inne wielkie koncerny tych okolic nie podzieliła. W luksusowym „Hotel de France” w Conakry roi się od wysłanników wielkich

firm, które czują tu niezłe możliwości. Otwiera się w Gwinei — obok rudy żelaznej — przede wszystkim aluminium. Aluminium stało się modne na świecie. Zużycie tego metalu podwaja się mniej więcej co 7 lat. I oto przed dwoma laty przypomniawszy sobie, że Gwinea posiada jakieś dwa miliardy ton rezerw boksytu — rudy aluminium. Posiada w dodatku wielkie rzeki, jak np. Konkoure, której spiętrzone wody mogą poruszyć turbiny elektrowni, dającej rocznie 3 miliardy kilowato-godzin energii elektrycznej dla przeróbki boksytu na aluminium. Międzynarodowe koncerny rozpoczęły już wielkie inwestycje we Fria i w Boke, które mają dać rocznie ok. 700 tys. ton aluminium już w latach 1960/61, nie licząc miliona ton eksportowanego boksytu. Komбинat w Boke buduje kanadyjski „Aluminium Ltd.”, we Fria — amerykański „Olin Mathieson” (53,5 proc. kapitału), francuski „Pechiney Ugine”, angielski „British Aluminium” i szwajcarski „Aluminium Industrie AG”.

Zresztą premier Gwinei, Seku Ture, dał jasno do zrozumienia, że kraj nie jest skazany na łaskę i niełaskę tych koncernów, że o żadnym szantażu nie może tu być mowy. Decydującą siłą jest bowiem naród Gwinei, fanatycznie przywiązany do świeżo zdobytej wolności, bezwzględnie ufający rządowi i partii PDG. Dlatego mógł powiedzieć Seku Ture:

W pracowniach naukowców

50 proc. spółdzielców zapatrzyło się w ostatnich dwóch latach w poczciwe WFM-ki, co również o czymś mówi...

Ma oczywiście spółdzielnia swoje kłopoty. Za do brze by było, gdyby wszystkie sprawy wyglądały na różowo. Nie zdołano np. rozwiązać do dziś problemu odpowiedniego zabezpieczenia bazy paszowej dla inwentarza. Kujeje w związku z tym rozwój hodowli. Najwyższy czas, aby 50 hektarów łąk należycie zagospodarować. Na ten rok zabezpieczyli się „pro wizorka” — podsiadli trawę, nawozy, ale to nie rozwiązuje problemu na przyszłość. Trzeba będzie do wszystkiego zaozać, uprawić i obsiać na nowo. Kiedy? Najwcześniej na jesieni, ale i to nie pewnego...

Wszystko zależeć będzie od tego, co przyniosą zniwa, jaki będzie plon. Wiosenne oględziny ozimim wypadki pomyślnie i jeśli nie zajdą nadzwyczajne niespodzianki in minus urodzaj na pewno dopisze. To rozwiąże rece wobec wielu planowanych przedsięwzięć natury gospodarczej. Kolejny rok spółdzielnia produkcyjnej w Charytanach powinien być dobrym rokiem.

J. F.

„Jeśli jutro wszyscy mężczyźni i kobiety Gwinei postanowią zbudować na Konkure tamę, jakiej nie ma na świecie, tama taka zostanie zbudowana...”

„Jeśli jutro wszyscy chłopcy zechcą, aby Gwinea podwoiła produkcję ryżu, byłoby dwa razy tyle ryżu po najbliższych latach...”

seice

„Czyż bowiem nie wystarczyło, że mieszkańcy różnych wiosek zechcieli mieć nowe targowisko, nową szkołę, dom partii czy drogę, aby wszystko to zostało zrobione? Wszystkie te domy, szkoły, drogi i targowiska wzbogaciły Gwinea i całą Afrykę, a teraz i na przyszłość...”

Te słowa prezydenta bardzo dokładnie oddają gwinejską rzeczywistość. Jednym z głównych haseł, z którymi Demokratyczna Partia Gwinei zwraca się do narodu po odzyskaniu niepodległości, jest hasło przywrócenia pracy jej prawdziwego sensu i godności, hasło wykorzystania całej energii dla rozbudowy ojczyzny. Piękny i porywający program tzw. „inwestycji ludzkiej” wniósł w gorącą senność brzozy i dżungli nowy rytm pracy.

A rezultaty? Oto burmistrz N'Zerekore pokazuje mi jezioro, w którym jeszcze 10 lat temu czarownicy raz do roku topili noworodka, aby zapewnić pomyślny połów ryb. Obecnie ludność tej osady ochotniczo, przy muzyce

tam-tamów czyści ze szlamu to jezioro.

Mamado Sagnou przytacza jeszcze jeden z wielu innych przykładów realizacji programu „inwestycji ludzkiej”. Oto przedwcześnie, po raz pierwszy w historii tego kraju mógł dojechać swą pociągówką do 6 wiosek okręgu N'Zerekore. Stało się to możliwe, bo mieszkańcy tych wiosek wspólnym wysiłkiem — bez najmniejszej pomocy rządu — zbudowali drogę do głównego traktu. Teraz już nie będą nosili na plecach kawy do ciężarówek na głównym trakcie — ciężarówki dojadą do nich...

W akcji tej — jak i w innych — przodują gwinejskie kobiety. Te kobiety, które przez wieki były uważane za istoty niższego rzędu, za istoty bez duszy i rozumu, dziś znajdują się w awangardzie patriotycznego frontu. Rząd Gwinei jest pierwszym — i dotąd jedynym w Afryce — który wprowadził całkowite równouprawnienie kobiet, który uchwalił ustawę, że nie wolno wydać dziewczyny za mąż wbrew jej woli i przed osiągnięciem 17 lat...

O tych to sprawach rozmawialiśmy z szefem prowincji N'Zerekore, który właśnie 10 dni spędził w terenie, nie spał całą ostatnią noc, cały dzień wystukiwał troski i kłopotów mieszkańców prowincji, wieczór spędził na zebraniu byłych kombatantów, a pół nocy przegadał z polskim dziennikarzem.

WŁADYSŁAW SZCZERBIC



Sladem Phil-leasa Fogg, bohatera słynnej powieści Verne'go, wyruszył 27-letni redaktor duński Frode Kristoffersen. Zatożył się on z kolegami, że od będzie podróż dookoła świata, w ciągu 80 dni. Fot — CAF

Woda wyrzuciła zwłoki mężczyzny

Nad brzegiem Wisłoka w rejonie Strzyżowa znaleziono ostatnio znajdujące się już w częściowym rozkładzie zwłoki mężczyzny, który poniósł śmierć przez utopienie. Oględziny zwłok i znalezione przy topielcu dokumenty pozwoliły stwierdzić, iż są to zwłoki Tadeusza Strzępka, ostatnio zamieszkałego we wsi Tropa pow. Strzyżów. Strzępek wyszedł z domu w dniu 6 marca br. i więcej nie powrócił. Ponieważ wieczorem tegoż dnia widziano go w stanie nietrzeźwym, zachodzi podejrzenie, iż ześliznął się on z brzozy, wpadł do wody i utonął. KP MO w Strzyżowie prowadzi dochodzenia.

Ogłoszenia drobne. Praca: MĘŻCZYŹNA (kawaler) do pracy na stałe w małym gospodarstwie rolnym natychmiast potrzebny... Nauka: KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105.

Zguby: JASINSKI Andrzej zgubił dyplom ukończenia Technikum Mechanicznego w Mielcu... KOWALIK Daniel zgubił leg. szkolną wydaną przez ZSHM w Stalowej Woli... SCIPIEN Marjan zgubił leg. szkolną wydaną przez ZSHM w Stalowej Woli... CIOŁEK Marii skradziono przepuskę stałą wydaną przez Fabrykę Firanek w Skopaniu.

Lokale: ZAMIENIA, pokój, kuchnia we Wrocławiu na Rzeszów... Sprzedaż: MOTOCYKL zupełnie nowy m-ki „K-58”, 125 cm... Sprzedaż: MASZYNY młynskie, wszelkie przybory, łożyska, transmisje... Sprzedaż: SPRZEDAM samochód osobowy marki „Chevrolet-De Luxe”... Sprzedaż: MORG pola, ćwierć morga sadu... Kupno: „WARTBURG”, „Renault”, „Simca”, „Spartak” — kupię. Płecko — Kraków, Boh. Stalingradu 32.

Różne: ŚRUTOWNIKI kamieniowe rolnicze z gwirancją oraz kamienie do łożysk wykonuje Wytwórnia Szczecin... Podziękowania: Dr Szymaszkowi Janowi, dr Bartus Janinie za bezinteresowne leczenie, troskliwą opiekę...

Ośrodek campingowy na Dukielszczyźnie

Ostatnio w Krośnie odbyła się narada zarządów Okręgu i Oddziału Powiatowego PTTK. Uczestniczyli w niej m. in. członkowie ZO z prezesem

mgr. Cmelą, przewodniczący Woj. Komitetu d/s Turystyki K. Bartosiewicz, przew. Prez. PRN w Krośnie — mgr A. Bal.

Piskląt o 2 główkach i 3 nóżkach

Przed kilku dniami u p. Janiny Dobrowolskiej w Brzozowie wykulturo się pisklątko-półworek. W odróżnieniu od kilkunastu innych, posiadało... dwie główki i trzy nóżki.

W toku zebrania omówiono szereg istotnych dla rozwoju ruchu turystycznego w pow. krośnieńskim spraw. Jedną z nich — już zrealizowanych — jest postanowienie o założeniu koło Dukli ośrodka campingowego. Ośrodek ten, który zapewni turystom odpoczynek i schronienie po długiej w drodze, składał się będzie z 10 domków. Kwestią uruchomienia ośrodka zajmie się specjalnie w tym celu powołana komisja.



Pracownicy poszukiwani: INŻYNIERA ELEKTRYKA z praktyką na stanowisku INSPEKTORA NADZORU TECHNICZNEGO... SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W FUTOMIE ogłasza przetarg ofertowy na dokończenie rozbudowy budynku Zakładu produkcyjnego Spółdzielni Mleczarskiej w Futomie.

ZAKŁADY PIEKARNICZE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W STALOWEJ WOLI ogłaszają przetarg ofertowy na wykonanie MODERNIZACJI PIECÓW PIEKARNICZYCH WYCIĄGOWYCH przez wymianę płyt metalowych na monierowe.

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPEKA” W ŁAŃCUCIE ogłasza przetarg nieograniczony I, II i III na sprzedaż dwóch koni roboczych, trzytonowej platformy konnej (ogumionej), półtoratonowego wozu konnego (ogumionego) oraz uprzęży konnej (roboczej) wyjazdowej.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „SPÓLNOTA” W RZESZOWIE OGŁASZA PRZETARG ograniczony II i III na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki „Klocker Diesel” o ładowności 3,5 tony (ropniak).

WSZYSTKIM Znajomym, Kolegom, Przyjaciołom, którzy nieśli słowa pociechy i pomoc oraz wzięli udział w pogrzebie mojego męża Jakuba Warchoła najserdeczniej składam podziękowanie... WSZYSTKIM Znajomym, Kolegom, Przyjaciołom, którzy nieśli słowa pociechy i pomoc oraz wzięli udział w pogrzebie mojego męża Jakuba Warchoła najserdeczniej składam podziękowanie...

DYREKCYJA LICEUM PEDAGOGICZNEGO w Krośnie n/Wisłokiem ogłasza przetarg ofertowy na następujące prace remontowo-budowlane: remont ustępów, roboty brukarsko-chochodnikowe, założenie instalacji gazowej, roboty stolarskie (okna — drzwi).

CENTRALA ROLNICZA SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPEKA” Przedsiębiorstwo Obrót Zwierzętami Hodowanymi w Rzeszowie ogłasza przetarg na sprzedaż KONI w dniu 29 kwietnia 1959 r. o godz. 9, na targowicy w Sieniawie, pow. Jarosław.

Uwaga! Do czytelników prasy radzieckiej PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIANIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” W RZESZOWIE przypomina Czynelniku! KORZYSTAJ Z OKAZJI I ZAPRENUMERUJ CIEKAWE I BOGATO ILUSTROWANE DZIENNIKI I CZASOPISMA RADZIECKIE.

SPRZEDAM wałce 50x30, radiolokator, transmisyje, szajby, koła, łożyska, bułowniki czyszczące, miernik (ćwiartki i półki) m-ki „Lanz”. Wiadomości: Cawel Walenty, Rzeszów — Słocina Górna. G-0512/1

W ogłoszeniu z dnia 22. IV. 59 r. Ekspozytury Towarowej PKŚ w Rzeszowie o przetargu na sprzedaż dwóch samochodów ciężarowych marki „Praga RND” Winno być „przetarg ograniczony” zamiast „przetarg nieograniczony”.

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO W RZESZOWIE, ul. Lwowska, barak (obok placu ćwiczeń KBW) ogłasza przetarg na sprzedaż 3 ZREBAKÓW do lat trzech oraz WALACHA. Przetarg odbędzie się w dniu 28 kwietnia o godz. 10 na spędzie w Lubaczu.

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO W RZESZOWIE, ul. Lwowska, barak (obok placu ćwiczeń KBW) ogłasza przetarg nieograniczony I na sprzedaż 1) samochodu furgonu m-ki „Skoda” typ 1101; 2) samochodu furgonu m-ki „Skoda” typ 1200.

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO W RZESZOWIE, ul. Lwowska, barak (obok placu ćwiczeń KBW) ogłasza przetarg nieograniczony I na sprzedaż 1) samochodu furgonu m-ki „Skoda” typ 1101; 2) samochodu furgonu m-ki „Skoda” typ 1200.

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO W RZESZOWIE, ul. Lwowska, barak (obok placu ćwiczeń KBW) ogłasza przetarg ograniczony I na sprzedaż 1) samochodu furgonu m-ki „Skoda” typ 1101; 2) samochodu furgonu m-ki „Skoda” typ 1200.

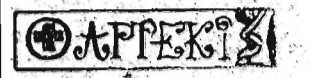
PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO W RZESZOWIE, ul. Lwowska, barak (obok placu ćwiczeń KBW) ogłasza przetarg ograniczony I na sprzedaż 1) samochodu furgonu m-ki „Skoda” typ 1101; 2) samochodu furgonu m-ki „Skoda” typ 1200.

CENTRALA ROLNICZA SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPEKA” Przedsiębiorstwo Obrót Zwierzętami Hodowanymi w Rzeszowie ogłasza przetarg na sprzedaż KONI w dniu 29 kwietnia 1959 r. o godz. 9, na targowicy w Sieniawie, pow. Jarosław.

Uwaga! Do czytelników prasy radzieckiej PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIANIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” W RZESZOWIE przypomina Czynelniku! KORZYSTAJ Z OKAZJI I ZAPRENUMERUJ CIEKAWE I BOGATO ILUSTROWANE DZIENNIKI I CZASOPISMA RADZIECKIE.



Plątek
24
KWIEŃNIA 1959 R.



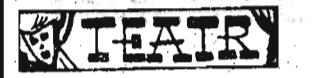
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3
Dyżur stary: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 11



ul. Poniatowskiego 4



Postój taksówek: tel. 31-30
Informator kolejowy: tel. 35-33 „Orbis” tel. 36-35



Państwowy Teatr im. W. Siemaszkiowej - Czartujskiej - Czartujska szewcowa - godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja) - Cadet Roussele (franc. l. 12) dodat. - Spacerek Staromiejski godz. 15.30 17.45 i 20

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - nieczynne

SWIT (ul. Langiewicza) - Natalia (franc. l. 15) dodat. - Urlop na wyspie Sylt godz. 18 i 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) - O szóstej na lotnisku (czeski l. 10) dodat. - Palle jest sam na świecie godz. 17 i 19

WDK (ul. Okrzei 7) - nieczynne
STRYZYŃ - Wakacje z gangsterem (wl. l. 12)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



Program I
Program dnia: 6.30 15.35.

Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 13.55 16.00 19.00 21.00 23.00.

8.06 Przewidywany 9.00 Audycja szkolna dla kl. VI pt. „Droga do Polski” 9.40 Dla przedszkolki zabawy rytmiczne pt. „Majowy wietrzyk” 10.00 Gra „Zespół Melodyków Rogoślń Wrocławskiej PR 11.10 „Troski” opowiadanie 11.30 Popularna muzyka symfoniczna na 12.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich 12.45 Gra duet fortepianowy - Rawicz i Landauer 13.00 Audycja szkolna dla kl. I i II z cyklu „Z piosenki jest nam wesoło” 13.20 Koncert popołudniowy 14.00 Dla młodzieży szkolnej siuchowisko K. Koźmińskiego pt. „Cyncynat” z cyklu „Świat starożytny” 14.30 Miłośnikom tańca i piosenki 15.00 Utwory skrzypcowe 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.05 Audycja aktualna 17.30 Muzyka i aktualności 19.30 Magazyn sportowy 20.10 Koncert orkiestry PR 21.10 Moje bardzo dziwne przygody 22.33 Miłośnikom muzyki kameralnej.

Program II
Program dnia: 7.40 15.05.

Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 20.00 22.00 23.50.

8.36 Drobne utwory kameralne 9.00 Gra sekcji PR 9.30 Poranny koncert symfoniczny 11.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki” 11.30 Ulubione walec Jana Straussa 12.15 Przerwana 15.10 „Swojskie melodie” 17.00 Radio-Reklama 17.40 „Na warszawskiej fali” 18.25 Audycja aktualna 19.20 „Poetyckie sygnały” 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego 21.45 Polski Uniwersytet Radiowy 22.05 „Milenie morza” 23.05 Ze świata jazzu.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA

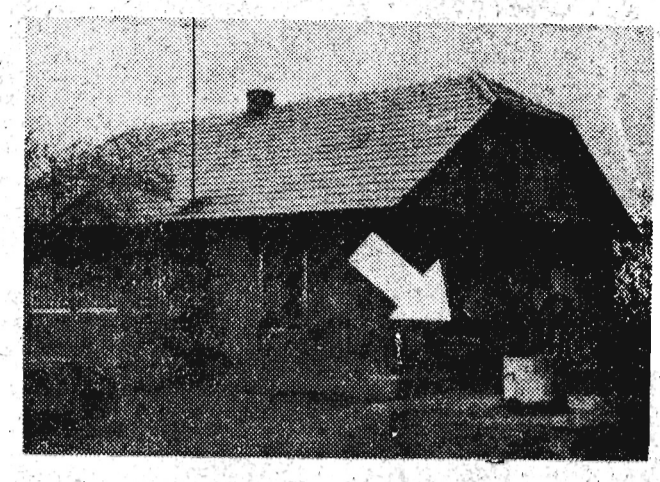
6.10 Reportaż Tadeusza Ostrowskiego „Przed ceglanym sezonem” 14.55 Radio-Reklama 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

„Bohater” z siekierą za kratkami Ale sprawa jeszcze nie skończona

HISTORIA rozegrała się w tym właśnie budynku (na zdjęciu obok). — Adres Staromieście nr 68. Tu właśnie w połowie domu należącej do Edwarda Madeja — pracownika piekarni PSS, decyzją władz kwaterunkowych znajduje jedną izbę wraz z żoną i czworgiem dzieci Kazimierz Musz — pracownik PKS. Nie było mu tu siodko. Właściciele, a zarazem sąsiedzi z sąsiedzi, starali się jak mogli „uprzyjemnić” życie „niepotrzebnemu” lokatorowi. W lutym br. sprawę postawili, jak się to mówi, na ostrzu noża... wyprowadzają się bracie i koniec. Termin wyznaczony na piśmie — 15 kwietnia br.

Ob. Musz wyprowadziliby się stąd jak najchętniej. Od kilku przecie lat czyni starania w miejskim kwaterunku o przydział mieszkania. Niestety, do tej pory nie „miał jakiegoś szczęścia” dostać się na listę „najbardziej potrzebujących”.

Gdzie ma się wyprowadzić? Na planty, na ulicę, pod gołe niebo? Mieszka więc dalej w skromnej izbie Madejów, odpłacając miesięczny czynsz 100 zł, znosi szykany i ponizienie. A pomysłów dla utrudnienia życia „niepotrzebnemu” lokatorowi właścicielom nie brakuje. W dniu 17 bm. przebraли miarke. Wtedy to właśnie pod nieobecność Muszów, Madej chwycił za siekiere i nie



zważając na dzieci, na panując w tych dniach zimno, wyrwał dziury w ścianach izby swego lokatora. Złośliwość i chęć zemsty nie powstrzymały go przed naruszeniem nawet swojej własności. Tego rodzaju bezprawia nie można tolerować. Sprawa znajdzie oczywiście swój epilog w sądzie. W dniu 22 bm. Edward Madej za wykroczenie karalne z art. 251 Kodeksu Karnego został aresztowany.

Madej ma podstawę do zażądania całej swojej części domu. Sam bowiem wraz z rodziną (razem 3 osoby) zajmują tylko jedną izbę. Ale przecież nie tędy droga. Ustawa o domkach jednorodzinnych jasno reguluje te sprawy.

Winy jest już za kratkami. Ale kłopoty rodziny Muszów bynajmniej się nie skończyły. Zona aresztowanego postarala się już o wyłączenie światła, zburzenie komina, a nawet poturbowała nieszczęsnego lokatora. W tej sytuacji rodzina Muszów dłużej absolutnie mieszkać nie może. I tak już dość wycierpieli przez ostatnie lata. Dla nich mussi się znaleźć skromne oddzielne mieszkanie. Ze sprawą tą zwracamy się do przewodniczącego Prezydium MRN — tow. Leona Stanio.

To był naprawdę szlachetny czyn

Wypadek zdarzył się w dniu 15 bm. Na ul. Dąbrowskiego 9, obok parku bawili się dzieci. Ktoś z nich nieostrożnie potrącił opartą o kamienny słup żelazną tablicę na ogłoszenia (a swoją drogą kto dopuszcza do takiego niedbalstwa). Potracona tablica runęła na ziemię przyniatając jednego z chłopców.

Przechodzący funkcjonariusz MO, prawdopodobnie z kontroli ruchu drogowego, podbiegł szybko ratować chłopca. Natychmiast zatrzymał przejeżdżający samochód i odwiózł rannego do szpitala, towarzysząc mu tak długo, dopóki lekarz nie udzielił chłopcu pomocy.

Za ten naprawdę szlachetny czyn milicjantowi z ruchu drogowego pełniącemu w tym dniu służbę na terenie miasta (niestety nazwiska jego nie znamy) należą słowa uznania i gorące podziękowanie. Za ratowanie i opiekę nad dzieckiem serdecznie dziękujemy mu również matka chłopca p. M. Bar.

Będzie więcej zieleni

Dzięki inicjatywie czynów społecznych miasto nasze będzie miało w bieżącym roku znacznie więcej zieleni, więcej uporządkowanych trawników i skwerków. Do tej pory w ramach czynów społecznych uporządkowano już kwiatniki przy ul. Asnyka, Hanki Sawickiej i 22 Lipca oraz część przy ul. Kopernika. Zazieleni sie niedługo odnowiony, a tak zaniedbany w ub. roku skwer obok WDK. Trwają prace przy porządkowaniu taśm zielonych wzdłuż ul. Szopena. Niedługo przyjdzie kolej na inne skwerki i ulice.

„Nową szatę” przybierają również drogi dojazdowe Rzeszów — Głogów i Rzeszów — Sokołów. Wzdłuż tych tras zasadzono już przeszło 700 drzewek ozdobnych (lipy, jesiony, klony). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że jest to dziełem pracowników Rzeszowskich Zakładów Przemysłu Terenowego, którzy dali szczególnie duży wkład oraz pracowników MPKG i Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Cenną inicjatywę podjęli pracownicy Woj. Kom. MO, postanawiając zasadzić drzewka i przygotować trawniki wokół budynku Komendy. Podobne prace porządkowe prowadzi na swoim terenie Komitet Blokowy nr 26. Przykłady godne naśladowania. Jeśli więcej będzie takich inicjatyw, może zniknąć wreszcie brudne podwórko i obskurne „obejścia” niektórych rzeszowskich zakładów i instytucji.

Słowem wydana walka podwórkowym brudom, zaniedbanym skwerkom i zieleniom przyniosła już pewne rezultaty, które ukażą się niedługo w całej swej wiosennej krasie.

Klienci jak zwykle nie zawiedli

Zorganizowany przez Woj. Hurtownie Tekstylną przegląd wiosennych tekstylii pod hasłem „Na spotkanie wiosny” już w pierwszym dniu ścigał kilkunastu klientów. Opinie o wystawie i zgromadzonych tu eksponatach są, jak należało się spodziewać, bardzo różne.

Z oceną poczekamy jednak do zakończenia wystawy. W każdym razie już dziś można stwierdzić, że pierwsze na naszym terenie bezpośrednie spotkanie klientom z Hurtownią nie wypadło zbyt imponująco, a to z powodu ciasnej, nieodpowiedniej sali, w której pomieściła się zaledwie część materiałów przeznaczonych na ten wiosenny przegląd.

Przebieg wiosennych tekstylii — świetlica PSS ul. Bernardyńska 3 codziennie w godzinach od 10-17, trwać będzie do 25 bm.

Opakowania apteczne skrupuły

W każdym prawie domu szafka, szufladki zastawione są mniejszą lub większą ilością małych buteleczek po witaminach, syropach i innych lekarskich. Co jakiś czas przy okazji tzw. generalnych porządków część butelek, jako bezużyteczna, wędruje do kosza i na śmietnik. A przecież opakowania apteczne tak jak inne opakowania szklane możemy zbierać, uzyskując dodatkowo parę złotych.

Skupem opakowań aptecznych, wbrew powszechnej opinii, nie trudnią się apteki, lecz składy opatowe zgodnie z zawartym „na szereblu centralnym” porozumieniem. W Rzeszowie skup opakowań aptecznych prowadzi cztery składy opatowe: na Podpromiu, ul. Hibnera, ul. Rejtana i ul. Iwowskiej. Tam więc kierujemy się z buteleczkami po lekarstwach, na które czeka przemysł farmaceutyczny.



„Surowiec dla państwa pieniądze na budowę szkół”

Uczniowie szkoły podstawowej nr 8 w Rzeszowie podjęli zobowiązanie i majowe pod hasłem „Surowiec dla państwa, pieniądze na budowę szkół”.

Na uroczystym apelu w

dnia 17 bm. młodzież wszystkich klas zobowiązała się do 1 maja zebrać makulaturę, szmaty i flaszki na sumę ok. 1.500 zł.

Dotychczas zebrano już 1.120 zł. Powyższą kwotę młodzież przeznaczyła na budowę szkół. Niezależnie od tego do obecnej chwili uczniowie szkoły podstawowej nr 8 wpłaćli na konto Społecznego Funduszu Budowy Szkół 1860 zł.

Do podobnego czynu wzywają młodzież innych szkół.

Komitet Rodzicielski przy szkole podstawowej nr 9 w Rzeszowie w odpowiedzi na apel Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Muzycznej przekazuje kwotę zł 500 — na kon-

to Społecznego Komitetu Budowy Szkół Tysiąclecia w Rzeszowie. Jednocześnie wzywają pozostałe komitety rodzicielskie przy szkołach w Rzeszowie do deklarowania dalszych kwot.

„Wieczór liryk Słowackiego”

Woj. Dom Kultury przy ul. Okrzei 7 organizuje dziś, tj. 24 bm. o godz. 18 w sali nr 30 (II piętro) „Wieczór liryk Juliusza Słowackiego”.

Większe recytować będzie Hanna Tomczykiewicz z Teatru im. W. Siemaszkiowej. Słowo wstępne Jana Grygla.

Wstęp wolny.

Sztuczne kwoki wysiedzą w bieżącym sezonie 130 tysięcy piskląt

Wylęgarnia Drobia w Rzeszowie od 15 marca do chwili obecnej — na razie z dwóch wylęgów — sprzedała już 34.695 sztuk piskląt. W bieżącym sezonie spod „skrzydeł” sztucznych kwok wyjdzie 130 tysięcy sztuk młodych kurcząt. Wprawdzie plan wylęgarni obejmuje 115 tys., jednak warunki w jakich obecnie znajduje się wylęgarnia, pozwalają na poważne przekroczenie tego planu. W tym roku bowiem wylęgarnia otrzymała dodatkowo jeszcze

cztery inkubatory, dzięki czemu dysponuje ona 8 sztucznymi kwokami.

Jednodniowe pisklęta w mig zostają rozprzedawane. Licznymi odbiorcami piskląt są indywidualne gospodarstwa chłopskie oraz koła gospodyń. Pisklęta z wylęgarni cieszą się dobrą opinią hodowców. Są bowiem bardzo odporne na białą biegunkę i przy odpowiedniej pielęgnacji wyróżniają się z nich dobre „nioski”.

(gil)

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

TENIS STOŁOWY NIESPODZIWIANA PORAZKA RUCHU z RZEMKS

W ubiegłą niedzielę rozegrana została ostatnia koleжка spotkań o mistrzostwo ligi okręgowej w tenisie stołowym. Dużą niespodzianką zakończył się mecz pomiędzy Ruchem Rzeszów i RzemKS Jarosław. Zwyciężył bowiem ping-pongista jarosławscy i to w dość wysokim stosunku 6:2. W drugim meczu rozegranym równie w Rzeszowie Resovia uległa Orłowi Przeworsk 2:6.

Porażka Ruchu skomplikowała sytuację w grupie północnej. Szanse na wejście do finału mają teraz trzy drużyny: Stal Ib Mielec, Ruch Rzeszów i RzemKS. Ponieważ do zakończenia mistrzostw tej grupy pozostały 3 spotkania zalegające (Stal Ib Mielec — Ruch, Stal Ib — Orzeł Przeworski i Resovia — Ruch), dwóch finalistów spośród wymienionych drużyn pozna my po rozegraniu w/w spotkań.

A oto aktualna tabela grupy północnej:

— LZS Leżańsk przed Stalą Ib Stalowa Wola i Stalą Debą, w grupie III przemyskiej — LZS Bakończyce przed Gwardią Przemyską i LZS Żurawica, w grupie IV mieleckiej — Starka Tarnobrzeg przed Stalą Dębica i LZS Złotniki, w grupie V rzeszowskiej — LZS Przybyśówka przed LZS Rudną Wielką, Resovia Ib, LZS Babica i Farmaklem Ib Rzeszów (wszystkie drużyny mają po 4 pkt, a o kolejności miejsc decyduje stosunek zwycięstw).

II runda spotkań o mistrzostwo klasy B rozpocznie się 3 maja.

W NIEDZIELĘ INAUGURACJA MISTRZOSTW II LIGI ZUZULOWEJ W RZESZOWIE

W niedzielę na nowowymontowanym torze grańtowym rzeszowskiej Stali znowu zaważają „żużlowki”. W tym dniu odbędzie się inauguracja mistrzostw II ligi w Rzeszowie. Drugu Stali spotka się w drugim z kolei meczu mistrzowskim, a w

pierwszym na swoim torze, z Ostrowią (Ostrow Wielkopolski).

Żużlowcy rzeszowscy po sukcesie odniesionym ub. niedziel w Tarnowie staną do tego meczu jako zdecydowani faworyci. Oczekujemy z ich strony pierwszej, popisowej lekcji jazdy i pierwszych wielkich emocji „czarnego szaleństwa”.

Początek spotkania o godzinie 15.30.

NOWINY RZESZOWSKIE

Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, gmach KW PZPR III p. TELEFONY: Centrala — 2956, 2957, redaktor naczelny 47-75, zastępca redaktora naczelnego 4610, dział sportowy 4634, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala działoń. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2706, Krosno, ul. Słowackiego 6, II p. 704, 22, tel. 493, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4852.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 8-8-448 FUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.

Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne. H-5-150